

RECENZJA KSIĄŻKI AUTORSTWA MEIRA STATMANA

„CZEGO NAPRAWDĘ CHCĄ INWESTORZY?”

Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2013

Piotr Zielonka

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Książka Meira Statmana stanowi – napisaną przystępnym językiem – dyskusję nad preferencjami inwestorów. Meir Statman analizuje szeroką gamę ludzkich zachowań na giełdzie papierów wartościowych, pozwala zrozumieć funkcjonowanie umysłu inwestora w oparciu o najnowsze odkrycia psychologii ekonomicznej, kładzie nacisk na błędne intuicje odnośnie do inwestowania. Choć praca koncentruje się na sferze motywacyjnej inwestowania, to zahacza również o sferę poznawczą, przede wszystkim w relacji do podejmowanych przez inwestora decyzji.

Książka „Czego naprawdę chcą inwestorzy?” składa się z szesnastu rozdziałów oraz wprowadzenia i zakończenia. Z rozważań Statmana wynika, że inwestorzy na giełdzie potrzebują czegoś więcej, niż się powszechnie uważa, czegoś więcej niż tylko wysokich zysków. Przykładowo, inwestorzy oprócz dążenia do bogactwa chcą czuć dumę z zysków i unikają żalu z powodu strat, interesuje ich uzyskanie wysokiego statusu społecznego.

Każdy z rozdziałów książki traktuje o innego rodzaju potrzebach inwestora.

Rozdział pierwszy mówi o skomplikowanej relacji zysku do ryzyka w umyśle inwestora. Jak pokazują badania, za idealną inwestycję przeciętny uczestnik rynku uważa taką, która będzie przynosić wysoką stopę zwrotu przy minimalnym ryzyku, czyli nieistniejącą na rzeczywistym rynku.

W rozdziale drugim autor omawia wybrane błędy poznawcze. Przedstawiony jest problem ramowania, czyli zależność podejmowanej decyzji od sposobu formułowania problemu; błąd reprezentatywności, czyli niepoprawne uznawanie zbyt małej próby jako odpowiedniej dla populacji; pułapka dostępności, czyli koncentrowanie się na dobrze znanych aspektach inwestycji i ignorowanie nieznanymi; efekt myślenia wstecznego, czyli błędne wrażenie, że wszystko, co się zdarzyło na rynku, było możliwe do przewidzenia wcześniej.

Rozdział trzeci traktuje o emocjach towarzyszących inwestowaniu, przede wszystkim o nadziei na zysk i o strachu przed stratą. Jak pisze Statman, pomimo występowania tych dwóch przeciwstawnych emocji w umyśle inwestora nadzieja przeważa i powszechnie dochodzi do nadmiernego optymizmu na giełdzie.

Rozdział czwarty mówi o przyjemności odczuwanej przez inwestorów z powodu samego uczestnictwa w ryzykownej grze, jaką jest giełda. Nawet jeśli rzeczywiste stopy zwrotu są niższe od wymarzonych.

Rozdział piąty stanowi omówienie myślenia stadnego i jego wpływu na powstawanie baniek spekulacyjnych. Pojedynczy inwestorzy, podążając w swych decyzjach za większością uczestników rynku, przyczyniają się do cyklicznego przewartościowania i niedowartościowania aktywów.

Rozdziały szósty i siódmy poświęcone są percepcji odroczonej wypłat, czyli samokontroli i impulsywności inwestora. Samokontrola to skłonność do wyboru wcześniejszej lecz mniejszej nagrody, natomiast impulsywność to skłonność do wyboru późniejszej lecz większej nagrody. Ponieważ inwestorzy podobnie jak inni ludzie dyskontują odroczone nagrody po krzywych hiperbolicznych, nierzadko ulegają pokusie i zadowolają się mniejszymi, acz szybszymi zyskami. W kontekście dyskontowania odroczonej wypłaty Autor przedstawia problematykę księgowania mentalnego, czyli odmiennego traktowania pieniędzy w zależności od źródła pochodzenia lub celu inwestycyjnego. Środki pochodzące z wygranej na loterii traktowane są jako bardziej ulotne niż zarobione ciężką pracą i przez to chętniej przeznaczane są na dobra luksusowe. Z kolei środki odkładane na zakup nieruchomości nabywają swoistej psychologicznej nietykalności i zamiast korzystać z nich w razie potrzeby, przeciętny decydent woli zaciągnąć krótkoterminową, wysokooprocentowaną pożyczkę.

Rozdział ósmy – to omówienie stosunku inwestorów do ryzyka w nadziei na bogactwo oraz ich strachu przed nędzą.

W rozdziale dziewiątym autor pokazuje, jak zachowania inwestorów różnicują się ze względu na osobowość, doświadczenia życiowe czy kulturę, w jakiej wyrosli.

Rozdział dziesiąty poświęcony jest silnej awersji do strat, charakterystycznej dla wszystkich ludzi oraz wynikającemu z niej efektowi dyspozycji, czyli opóźnieniu sprzedaży akcji na stracie i przyspieszenia sprzedaży akcji z zyskiem.

Rozdział jedenasty traktuje o unikaniu opodatkowania, natomiast rozdziały dwunasty, trzynasty i czternasty dotyczą społecznie odpowiedzialnego inwestowania oraz zasad etycznych w biznesie.

Rozdział piętnasty to analiza problemów inwestycyjnych w odniesieniu do rodziny inwestora, jego spadkobierców, natomiast rozdział szesnasty to próba wskazania czytelnikowi wartościowych źródeł informacji na temat inwestowania.

Zakończenie stanowi podsumowanie najważniejszych aspektów psychologii inwestowania, ze szczególnym naciskiem na rozróżnienie pomiędzy sądami racjonalnymi i nieracjonalnymi oraz pomiędzy racjonalnymi i nieracjonalnymi preferencjami. Sądy racjonalne to takie, które oparte są na faktach, a racjonalne preferencje prowadzą do maksymalizacji bogactwa.

Meir Statman w swej książce daje systematyczny – i do tego pisany popularnym stylem - wykład na temat psychologii inwestowania. Praca pełna jest anegdot, zabawnych rozmów czy przykładów reklam. Czyta się ją znakomicie.

Statman podaje mnóstwo przykładów, także takich, które niezwiązane są z praktyką inwestycyjną, ale ich wyrazistość sprawia, że łatwo je odnieść do praktyki na giełdzie papierów wartościowych.

Książka Meira Statmana stanowi znakomitą lekturę dla studentów psychologii i ekonomii oraz dla inwestorów zainteresowanym problematyką psychologiczną.

Zdecydowanie polecam!